



**DNI LENINOWSKIE**

**Uroczysta akademia w Nowej Hucie**

**Trwają przygotowania do obchodów 16 rocznicy podpisania układu polsko - radzieckiego**

21 bm. minie 16 lat od dnia podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Doniosła ta rocznica będzie uroczysto obchodzona przez naród polski.

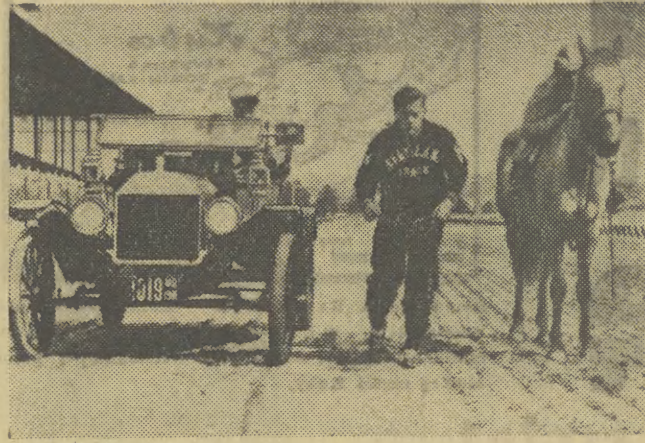
W miastach wojewódzkich i powiatowych, oraz obiektach przemysłowych, zwłaszcza tych, które zbudowano lub

wznosi się obecnie przy pomocy ZSRR, a także w gromadach i szkołach odbędą się akademie i koncerty.

Centralna akademia odbędzie się w Warszawie 21 bm. Obchody zbiegają się z 91 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina, przypadającą 22 kwietnia. Tradycyjnie „Dni Leninowskie” trwać będą w br. do 22 kwietnia. W dniu rocznicy w Nowej Hucie odbędzie się uroczysta akademia.

Centralną imprezą tegorocznych „Dni” będzie konferencja naukowa (22 bm.) poświęcona 60-leciu leninowskiej gazety „Iskra”.

Konferencje z udziałem polskich i radzieckich historyków zorganizowane zostaną w Łodzi, Krakowie, Lublinie i Poznaniu.



W 50-lecie otwarcia toru wyścigowego w Maryland (USA), otworzony zostanie niecodzienny bieg. Zawodnikami będą: samochód (z roku 1911 oczywiście), koń i człowiek. W 1911 r. zwycięzcą wyścigu został zawodnik pieszy...

CAF

**Dane kontrolne z lat 1959 - 1960**

**Znaczny spadek śmiertelności wśród niemowląt**

Z tymczasowych danych statystycznych GUS wynika, że wskaźnik umieralności niemowląt w Polsce zmniejszył się z 71,3 (na 1 tysiąc urodzeń

żywych) w 1959 r. do 55,5 w roku ubiegłym.

Jest to nie notowany dotychczas u nas spadek liczby zgonów niemowląt. (W Krakowie — 39,8).

Poważne znaczenie ma tu zapewnienie wszystkim niemowlętom w Polsce (w pierwszym roku życia), zarówno w mieście jak i na wsi, pełnej bezpłatnej opieki lekarskiej — ambulatoryjnej oraz szpitalnej.

Do tak dużej poprawy w roku ubiegłym przyczynił się w znacznym stopniu m. in. brak upałów latem, które są przyczyną biegunki, szczególnie groźnych dla dzieci w wieku niemowlęcym. Stosunkowo nieznaczna była także liczba zachorowań na niektóre choroby zakaźne.

Mimo tak poważnych osiągnięć, wskaźnik zgonu niemowląt w naszym kraju, w porównaniu z innymi państwami europejskimi jest nadal jeszcze zbyt wysoki.

**Zjazd pisarzy b. więźniów obozów koncentracyjnych**

Z okazji Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu, w czechosłowackiej wiosce Lidice, której ludność Niemcy wymordowali w czasie ostatniej wojny, odbędzie się zjazd pisarzy — b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych z Polski, Czechosłowacji i NRD.

Na zjazd udali się 17 bm. polscy pisarze — b. więźniowie obozów koncentracyjnych — Seweryna Szmagłowska, Jan Maria Gisges, Michał Sumiński i Stanisław Wygodzki.

**Ostrożnie — „babie uszy”...**

Plestrzenica, grzyb skądinąd bardzo smaczny i poszukiwany ma swoje odmiany trujące. Była ona np. niedawno przyczyną ciężkiego zatrucia 6 osób w woj. zielonogórskim.

Obecnie, rozpoczął się zbiór tych grzybów, ostrożność jest więc szczególnie wskazana. Właśnie na wiosnę plestrzenica wykazuje wielki stopień toksyczności. W niektórych rejonach kraju znana jest również jako „babie uszy”, albo „błędne smardze”.



**TOKIO**  
17 bm. otwarto tu targi międzynarodowe. Bierz w nich udział 26 krajów, m. in.: USA, NRF, Francja, CSRS, Polska, Rumunia, Ghana, jak również handlowe organizacje i firmy NRD, W. Brytanii, Kanady i in.

**PARYŻ**  
Kina paryskie „Berlitz” i „Wepler” wyświetlają obecnie popularny film polski „Zamach”. Cieszy się on w Paryżu prawdziwym powodzeniem i zyskał nader pochlebne recenzje w prasie francuskiej.

**KAIR**  
Prezydent Jugosławii Tito przybył 17 bm. jachtem do Aleksandrii, gdzie powitał go prezydent ZRA Nasser.

**LONDYN**  
Kancelarz skarbu Selwyn Lloyd przedstawił 17 bm. w Izbie Gmin budżet W. Brytanii na kolejny okres budżetowy w rekordowej kwocie 6.440 milionów funtów szterlingów. Podkreśla się, że najważniejszą pozycję w budżecie stanowią wydatki na cele wojskowe, sięgające blisko 1.656 mln funtów na okres 1961—1962.

**MOSKWA**  
W ZSRR obowiązywać będzie w bieżącym roku egzamin wstępny ze znajomości jednego języka obcego, dla wstępujących na studia w szkołach wyższych. Prawo do przyjęcia bez egzaminu wstępnego mają jedynie przodownicy skierowani przez zakłady pracy i uczelniecy II wojny światowej.

**Sąd odrzucił tezę obrony**

**Zbrodniarz Adolf Eichmann nie przyznaje się do winy**

**JEROZOLIMA**  
D rugi tydzień procesu ludobójcy Adolfa Eichmanna rozpoczął się od odrzucenia zarzutów obrony, iż sąd izraelski jest niekompetentny i stronniczy w tej sprawie — sąd stwierdził także, że okoliczności, w których Eichmann został aresztowany w Argentynie i przewieziony do Izraela, nie mają znaczenia w procesie.

Na poniedziałkowym posiedzeniu, przewodniczący sądu zwrócił się do Eichmanna z pytaniami, czy przyznaje się do winy. Eichmann, na wszystkie 15 pytań dotyczących głównych punktów aktu oskarżenia odpowiadał: „Nie przyznaje się do winy”.

Prokurator wygłosił kilkogodzinne przemówienie oskarżycielskie. Powtórzył on w dramatycznych słowach wszystkie zarzuty postawione Eichmannowi w akcie oskarżenia.

Eichmann — mówił prokurator — ponosi odpowiedzialność za zamordowanie milionów Żydów w obozach koncentracyjnych oraz przez tzw. grupy operacyjne na terenach okupowanych we wschodniej Europie, w obozach pracy na terytorium Niemiec i terenach okupowanych, jak również podczas masowych deportacji.

Adolf Eichmann jest odpowiedzialny za realizację planu zwanego „ostatecznym rozwiązaniem problemu żydowskiego”, którego celem było wymordowanie ludności żydowskiej. „Był on tym, który planował, organizował i inspirował mordowanie milionów ludzi, tym, który pilnował, aby inni wylewali

oceanę krwi” — oświadczył prokurator. Dlatego też musi ponieść taką odpowiedzialność, jak gdyby własnymi rękami zaciągał stryczek, wpychał do komór gazowych, strzelał w tył głowy i wrzucał do zbiorowej mogiły każdą z milionów ofiar, które zostały zamordowane.

Taka jest jego odpowiedzialność zgodnie ze wszelkimi zasadami moralności! — powiedział prokurator.

Prokurator będzie kontynuował swe przemówienie w dniu dzisiejszym.

**Rumuńska rządowa delegacja gospodarcza przybyła do Polski**

17 bm. przybyła do Warszawy rumuńska rządowa delegacja gospodarcza z wicepremierem Alexandru Birladeanu oraz przewodniczącym komisji planowania — Gastonem Marinem. Delegacja weźmie udział w obradach sesji komisji polsko-rumuńskiej współpracy gospodarczej.

**Elektryfikacja czola toru na stacji w Trzebinii**

Podczas opracowywania mającego wejść w życie 28 maja letniego rozkładu jazdy pociągów służba przewozów DOKP wystąpiła z wnioskiem prowadzenia na linii Szczakowa — Kraków wszystkich pociągów trakcją elektryczną. Aby postulat ten zrealizować należy zelektryfikować czolo jednego toru na stacji Trzebinia Osobowa, na którym to torze dokonywano by zmiany lokomotywy parowej na elektryczną przy pociągach relacji Zembrzowice — Kraków i relacji Trzebinia — Kraków. Pracownicy Oddziału Sieci i Zasilania PKP w Krakowie podjęli się wykonać niezbędne inwestycje systemem gospodarczym do 15 maja. Koszt robót inwestycyjnych wynosi około 125 tys. zł. Zelektryfikowanie tego odcinka, długości 400 m, pozwoli na skrócenie czasu jazdy pociągów oraz lepsze wykorzystanie trasy i oszczędność wysokogatunkowego węgla. Oszczędności w skali rocznej wyniosą ok. 102 tys. zł. Po niespełna 15 miesiącach od momentu rozpoczęcia eksploatacji koszty poniesione przez skarbnicę państwa na wykonanie tej inwestycji zwrócą się.

**Trwają przygotowania do Krajowego Kongresu Esperantystów**

W dniach od 29 bm. do 1 maja br. odbędzie się we Wrocławiu XVI Ogólnopolski Kongres Esperantystów. Na Kongres ten wybierają się kilkudziesięciopięcioletnia grupa krakowskich esperantystów. Zapowiedzieli również przyjazd liczne delegacje zagraniczne. W ramach Kongresu odbędą się m. in. eliminacje konkursu recytatorskiego i śpiewaczego, a także przewidziany jest koncert w wykonaniu artystów Opery Warszawskiej. (WA)

**Zamiast w sklepach - hiszpańskie żyletki „Palmera” znalazły się na czarnym rynku**

Centrala handlu zagranicznego „Varimex” zakupiła po zakończeniu ekspozycji na Międzynarodowych Targach Poznańskich od firmy hiszpańskiej ponad 91 tys. sztuk żyletek marki „Palmera” wartości 110 tys. zł.

Transakcje przeprowadził referent działu importu „Varimexu” Piotr Duda, Kierownictwo poleciło Duzdie znaleźć dystrybutora krajowego, który zainteresowany byłby w rozproszczeniu żyletek na terenie kraju.

Duda zaoferował żyletki przedsiębiorstwu „Aged”. Kierownik działu importu tego przedsiębiorstwa — Czesław Kobylński, początkowo zwrócił się z zawarciem transakcji, a później zaproponował Duzdie, ażeby żyletki sprzedać na własną rękę. Dla zatarcia śladów przestępstwa, Kobylński obiecał przeprowadzić fikcyjną transakcję pomiędzy obu przedsiębiorstwami. Duda zgodził się.

Wkrótce potem pokazały się w sprzedaży hiszpańskie żyletki „Palmera”. W kilka miesięcy później, podczas kontroli, afera została wykryta.

**W „Lajkoniku”**

W 209-tej grze „LAJKONIK” wygranych z 5-ma trafieniami nie ma. Kwota zł 113.698, przypadająca na „piątkę”, przechodzi na wygrane z 4-ma trafieniami. Ponadto ustalono: 78 wygranych z 4-ma trafieniami po zł 3.379, 2.533 wygrane z 3-ma trafieniami po zł 56, 32.751 wygranych z 2-ma trafieniami po zł 5.

Sledztwo wykazało, że Duda i Kobylński schowali żyletki u swego znajomego Jana Milejki, który następnie rozproszdził towar w wielu województwach.

Sąd Wojewódzki w Warszawie skazał zarówno P. Dudę jak i C. Kobylńskiego na 8 lat więzienia i 15 tys. zł grzywny, a J. Milejkę na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

**Eksport z lasów mazurskich**

Prawie 12 ton nasion sosny, jodły, świerka i innych drzew iglastych uzyskała w roku ub. huszczarnia szyszek w Rucianem. Część nasion wysłano m. in. do Anglii, Francji i USA.

W tym roku, wobec zwiększonego zapotrzebowania odbiorców krajowych i zagranicznych, huszczarnia zamierza przygotować 13 ton nasion drzew iglastych.

**Co słycać?**

Sąd włoski w Lucca skazał muzyka jazzowego, Chet Bakera na 18 miesięcy i 15 dni więzienia oraz na grzywnę w wysokości 280 tys. lirów. Uznano go winnym nielegalnego przewożenia narkotyków do Włoch. Lekarz Renato Beccelli skazany został na 2 lata i 15 dni więzienia oraz grzywnę 250 tys. lirów za dostarczenie Bakerowi fałszywych recept.

**Echo dnia Agresja**

„Większość ludzi poza USA godzi się z delegatem Kuby w ONZ — Roa, że naloty sobotnie — to akty imperialistycznego piractwa”. Tak pisała angielska gazeta „Guardian” jeszcze przed opublikowaniem pierwszych wiadomości o inwazji na Kubę. Cóż publicyści „Guardian” mogłoby napisać teraz?

Ani słowa dodać, ani słowa ująć. Sprawa jest bowiem nad wyraz poważna. Choć Kuba z USA nie utrzymuje obecnie (z winy USA) stosunków dyplomatycznych, pomiędzy państwami tymi nie ma stanu wojny. Kennedy oświadczył nawet przed paru dniami, że nie zamierza interweniować w sprawę kubańską, ani dopuścić, aby jakikolwiek Amerykanin w sprawie te interweniował. A jednak — jesteśmy świadkami takiej interwencji, która kłam zadaje słowom prezydenta.

Któż bowiem może uwierzyć, że Stany Zjednoczone nie wspólnie z całą tą historią nie mają — skoro wiadomo, że kontrewolucjonści przygotowani byli do inwazji przez wywiad USA, za jego pieniądze i przy pomocy jego instruktorów.

Przytoczmy tu jeszcze raz słowa „Guardian”: „Polityka USA wobec rządu Castro to niekończący się spisek kierowany przez wywiad”. Któż może uwierzyć, że Stany Zjednoczone nie są zaangażowane — skoro wiadomo, że to amerykańskie samoloty bombardują Kubę i że ich pola startowe znajdują się na amerykańskiej ziemi.

Przypomnijmy historię Gwatemali. Waszyngton twierdził w 1954 r. tak jak twierdzi dziś, że to nie on wystąpił przeciw prezydentowi Arbenzowi, ale „patrioci gwatemalscy”. Biały Dom, departament stanu i Pentagon byli tylko jakoby „szczylnie neutralni” wobec tego „władcy” narodu gwatemalskiego z ich... polecenia.

Od 1954 r. minęło jednak lat 7. Odszedł Dulles i Eisenhower, przyszedł Kennedy. Zdawało się, że w USA zmienia się system władzy. Okazuje się jednak, że się nie zmienia. Jeżeli Kennedy wiele spraw międzynarodowych odkłada — twierdząc, że jeszcze nie jest gotów do dyskusji — to w sprawie kubańskiej wykazuje już gotowość do... powtórzenia niebezpiecznych wzorów z okresu rządów republikańskiej administracji.

**TABELA NPRSP**

WYKAZ WIĘKSZYCH PREMII NPRSP WYLOSOWANYCH 14 I 15 BM.

10.000 zł — nr: 493441.
5.000 zł — nr: 393238 547182 918728.
1.000 zł — nr: 35865 49885 65310
299951 48 48 615059 254576 286762
347842 364086 517771 556948 594427
857004.
500 zł — nr nr: 61116 88581 93291
98300 117051 117053 254578 254589
275588 288764 309872 347847 364090
389657 491955 562850 565775 565780
629302 723473 777197 793952 808094
806098 808100 809346 821189 832948
857001 939711 968199 939798 998989.

Ponadto wylosowano premie po zł 250 i zł 150.

**KRONIKA wypadków**

Na rogu ul. Pawiej i Basztowej został potrącony przez samochód 26-letni Stefan Woźniak, zam. ul. Zbrojów 3. Ofiarę wypadku przewieziono do stacji Pogotowia Ratunkowego. 36-letni Kazimierz Piotrowski, zam. ul. Straszewskiego 5, doznał rozległych oparzeń twarzy, klatki piersiowej i rąk. Odwieziono go do szpitala wojskowego. Wczoraj ok. godz. 11 nad Wisłą w rejonie Grzegorzec zapalił się drewniany barak, należący do DOKP Kraków. Budynek niedawno odremontowany i przeznaczony na hotel robotniczy — spłonął całkowicie. Straty oblicza się na 20 tys. zł. Wstępne dochodzenia wykazały, że przyczyną pożaru było podpalenie. (HS)

Janina Lovell

# O czym marzą tegoroczni maturzyści?

Już tylko dwa miesiące dzielą uczniów ostatnich klas licealnych od egzaminów dojrzałości. Nie bacząc na wiosenną aurę, pilnie wertują oni podręczniki szkolne, by sprostać tematowi wypracowań pisemnych oraz pytaniom, które padną podczas egzaminów ustnych. Równocześnie wielu z nich wybiega już myślami poza krag zdarzeń związanych z maturą, myśli o chwili, gdy zasiądą do egzaminów wstępujących na wyższe uczelnie.

W roku bieżącym, podobnie, jak w latach ubiegłych, znaczną część przyszłych maturzystów wyraziła chęć kontynuowania nauki w krakowskich wyższych szkołach. Aby nie być gołosłownym — kilka cyfr, ilustrujących to twierdzenie.

Spośród 83 uczniów XI klasy I Liceum Ogólnokształcącego tylko trzech nie zgłosiło kierownictwu szkoły swych nazwisk na listę, obejmującą chętnych do zdawania egzaminu wstępnego na wyższe uczelnie. W II Liceum do matury przystąpi 146 uczniów; zaledwie 4 spośród nich postanowiło zakończyć na tym swą edukację, tylko 18 wybierają się do techników oraz szkoły oficerskiej i morskiej, wszyscy pozostali kandydaci na UJ, AGH, AM czy Politechnikę. W X Liceum Żeńskim spośród 104 uczennic, zdających w czerwcu maturę, 86 wybiera się na studia wyższe, zaś pozostałych 18 pragnie zdobyć zawód w szkole pielęgniar-

skiej, hotelarskiej, laborantek medycznych, technikum dentystycznym i ekonomicznym.

Jakie warunki studiów cięższą się największym powodzeniem?

U mgr Józefa Kasprowicza — kierownika oddziału szkół licealnych przy Kuratorium, a równocześnie pełnomocnika do spraw rekrutacji na wyższe uczelnie, przeglądamy sprawozdania, sporządzone już przez dyrekcję liceów ogólnokształcących. Zaczynamy od Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do egzaminu wstępnego na filologię polską pragnie przystąpić 51 osób, na filologię rosyjską — 10, na archeologię polską — 12, na psychologię — 28, na wydział prawa — 105, na orientalistykę — 9 osób... Kierunki ściśle: na fizykę wybiera się 41 uczniów, na matematykę — 15, na biologię — 48, na chemię — 48...

Ten stan rzeczy mgr Kasprowicz komentuje: „Szczególnie „modne” jest prawo. Ponieważ na wydział ten będą się również chcieli dostać uczniowie z województwa, przeto ilość kandydatów z pewnością znacznie przewyższy ilość wolnych miejsc. Równocześnie np. na filologię rosyjską czy wydział matematyczny jest niewielu amatorów, chociaż możliwości otrzymania pracy po ukończeniu tych specjalności — są szerokie.

Przeglądamy zgłoszenia na Akademię Górniczo-Hutniczą. Tutaj można również zaobserwować wyraźne dysproporcje. Gdy np. elektrotechniki hutniczo-górnicy pragnie studiować 58 uczniów, to wydział górniczy — 10, metalurgiczny — 14, odlewniczy — 2, ceramiczny — 18. I znów komentarz mgr Kasprowicza:

— Wydział ceramiczny budzi szczególne zastrzeżenia. Specjalności tej pragną poświęcić się w większości dziewczęta. Należy się obawiać, że zafascynowane nazwą tego kierunku studiów, kojarzą go z dziedziną zbliżoną do działalności CPLA, nie biorąc pod uwagę, że wydział ten przygotowuje fachowców do trudnej pracy m. in. w ceglarniach, hutach szkła, wapiennikach...

Po zapoznaniu się z treścią dalszych zgłoszonych do Kuratorium sprawozdań nie trzeba bawić się w proroka, by przewidzieć, że i w tym roku może się powtórzyć na Politechnice sytuacja z lat poprzednich: wiele zawiedzionych nadziei spowodowanych niemożnością dostania się na wydział architektury z braku wolnych miejsc i dużej konkurencji przy egzaminach. Przypuszczenie to dyktuje cyfra 75 kandydatów, pragnących zdobyć specjalność w tym zawodzie (nie mówiąc już o zgłoszeniach z całego województwa). Prognoza o analogicznym charakterze nasuwa się również przy przeglądaniu zgłoszeń młodzieży na Akademię Medyczną; na I rok wydziału lekarskiego pragnie się dostać 108 kandydatów,

zaś na wydział farmaceutyczny — zaledwie 16.

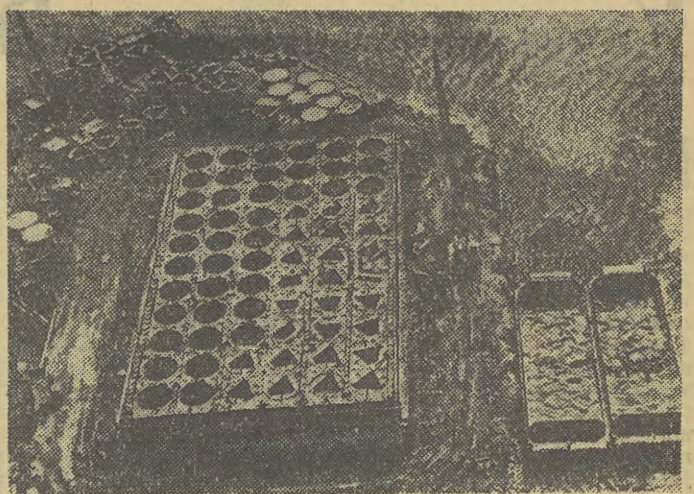
Z zadowoleniem natomiast odnotowujemy wzrost zainteresowania się tegorocznych przyszłych maturzystów Wyższą Szkołą Ekonomiczną oraz wydziałem rolnym Wyższej Szkoły Rolniczej. Zato zupełnie źle, przedstawiają się zgłoszenia na Wyższą Szkołę Pedagogiczną: spośród wszystkich krakowskich licealistów ani jeden nie wyraził dotychczas chęci przystąpienia do egzaminu wstępnego na wydział filologii polskiej tej uczelni, zaś na filologię rosyjską zgłosiły się raptem 2 osoby, na wydział biologii — 3, na wydział matematyczny — 2 osoby...

Wszystkie podane tu cyfry nie są ostateczne. Uczniowie XI klas licealnych nie przebrnęli jeszcze przez egzamin maturalny, a termin zgłoszenia przez szkoły kandydatów do egzaminów wstępnych minie dopiero 15 czerwca. Są to więc obliczenia przewidywania, niemniej w dostawczy sposób ilustrujące stosunek młodzieży do poszczególnych zawodów.

Tematowi temu poświęciliśmy

my tak dużo miejsca dlatego, aby naszych 17 i 18-letnich Czytelników (a także ich rodziców) zapoznać z sytuacją, zarysowującą się coraz wyraźniej w zakresie rekrutacji do szkół wyższych; by tym samym zorientować ich w możliwościach dostania się na poszczególne kierunki studiów.

Wyznając zasadę: lepiej dwa razy pomyśleć niż raz palnąć głupstwo, radzimy serdecznie przyszłym maturzystom, aby jeszcze raz skonfrontowali swoje umiejętności, zdolności i zamiłowania z realnymi możliwościami przebrnięcia przez egzaminacyjne sito, wiedząc w progach wyższych uczelni. Odradzamy kierowania się tylko tradycyjnymi ambicjami, stawiającymi np. zawód lekarza czy architekta ponad zawód nauczyciela czy inżyniera rolnika, gdyż po pierwsze: można śmiało postawić między nimi znak równania, a po drugie: nieuzasadnione upieranie się przy wyborze pseudo-atrakcyjnych zawodów stwarza większą możliwość odpadnięcia przy egzaminie wstępnym, z czym z kolei łączy się: zmarnowany rok i rozczarowanie.



## KTO z kim CO?

**KENNEDY NIC NIE ROBI:** Gdy 3-letnia córka prezydenta USA na własną rękę złożyła wizytę w telefonicznej centrali Białego Domu, ciekawscy zapytali ją pytaniami o to, co robi tata? Karolina chętnie udzieliła informacji — On nic nie robi, siedzi bez butów i skarpetek i zupełnie nie robi nic.

Z tej okazji amerykańska prasa wyraża nadzieję, że zalecenie prezydenta dla personelu domowego by jego członkowie nie mówili o prywatnym życiu Kennedych, odłóżki będzie także obowiązywać jego córka.

**BEVERLEY AADLAND,** ostatnia przyjaciółka zmarłego aktora filmowego Errola Flynna, ubiegająca się o spadek po nim w wysokości 5 mln dolarów. 18-letnia Beverley opierała swe roszczenia na fakcie, że Flynn naklonił ją, wówczas 15-letnią dziewczyną, do rozpustnego trybu życia. Sąd jednak, po wyrażeniu ubolewania nad jej upadkiem, oddalił pretensję, bo zdaniem sędziów Flynn był sam ofiarą „zepsucia obyczajów jakie w Stanach Zjednoczonych wystąpiło po wojnie”.

**MALARZ ZMIENNY:** Piotr Thorneycroft, brytyjski minister komunikacji lotniczej, wystawił swoje obrazy w jednej z londyńskich galerii. Widzowie odkryli w jego twórczości paralele do jego politycznej kariery. W latach 1951-57, gdy Thorneycroft był ministrem handlu, tworzył pogodne i słoneczne obrazy. W 1958 r., po jego dymisji, obrazy stały się ciemniejsze. Od r. 1960, po powołaniu Thorneycrofta na stanowisko ministra komunikacji lotniczej, obrazy stają się znów jaśniejsze. Ostatnio jednak w twórczości ministra znów dominują ponure barwy. Komentarz publiczności: Plany Thorneycrofta zmieniające do szybkiego opanowania Kosmosu przez Anglię nie zostały zrealizowane.

**MALARZ WIELKI:** Francisco Franco, dyktator Hiszpanii, maluje jelenie (na rykowisku). Jeleń jest ulubionym zwierzęciem Franco i wylącznym tematem jego twórczości. Franco maluje w kolosalnych rozmiarach, im jeleni większy, tym lepszy. Minimum rozmiarów płótna to 5x1 m.

A. LASON



U wejścia do portu nowojorskiego widać prace przy budowie nowego mostu (na fot.). Polacy on dwie dzielnice tego miasta i będzie liczył prawie 1500 metrów długości, bijąc wszelkie światowe rekordy w tej dziedzinie. Koszt budowy rozłożony na 4 lata, oblicza się na 114 milionów funtów szterlingów. Most będzie przetrzynony tak wysoko by mogły pod nim swobodnie przepływać pasażerskie statki. (db)

## Powietrzna taksówka z Pragi do Australii

W dobie odrzutowców, turbosmigłowców czy samolotów ponaddziesięciu przeloty międzykontynentalne należą do zdarzeń powszednich. Mimo to jednak lot niewielkiego samolotu — powietrznej taksówki ze środka Europy na „antypody” — do Australii jest zaskakującym osiągnięciem czechosłowackich konstruktorów lotniczych.

„Morava L-200” wyleciała z Pragi na podbój nowych rynków. Ten niewielki, winny i ładny samolot o dwóch silnikach, rozwijający maksymalną szybkość 310 km/godz., budowany jako cztero albo pięciomiejscowa taksówka powietrzna oraz, w drugim wariantcie, jako samolot sanitarny — eksportowany był w ubiegłym roku do 6 krajów. Obecnie przemysł czechosłowacki wykonuje m. in. poważne zamówienie Związku Radzieckiego na dostawę 120 samolotów tego typu.

Teraz „Morava L-200” w wariantcie 5-osobowej taksówki powietrznej ma się zaprezentować ewentualnym nowym odbiorcom. W trakcie reklamowanego lotu samolot demonstracyjny będzie w Jugosławii, Grecji, w egipskiej i syryjskiej prowincji ZRA, w Iraku, Iranie, Pakistanie, Indiach, Birmie, Singapurze i Indonezji. W dniu 15 maja przyleci do celu podróży — wylądować w Australii. (jz)

### Kartki z kalendarza

## SOS dla Lajkonika

Od pół wieku Lajkonik paraduje ciągle w tym samym pięknym stroju zaprojektowanym przez Wyspiańskiego. Wyspiański sam dobrał kolory, sam nadzorował wykonanie stroju, który jest już dziś właściwie cenną krakowską pamiątką muzealną. Nie będzie nią długo. Jeszcze kilka lat harców w tłumie a strój Lajkonika na dobre się rozleci. Albowiem stać było Kraków na odnowienie Sukiennic, budowę kawiarni „Olimpijka”, remont w barze „Pod trzema rybkami” i zakupienie nowych motel dla pracowników MPO, nie mówiąc już o budowie cyklotronu, ale nie stać Krakowa na zrobienie kostiumu roboczego dla Lajkonika, który jest jedną z głównych atrakcji sezonu turystycznego i czołowym powodem dumy mieszkańców Krakowa. Wstyd powiedzieć, że zasobny w gotówkę polomek Lajkonika — „Lajkonik” podniecający co tydzień narodowe skłonności do hazardu nie dał ani centa swemu obstrzeżonemu rodzicowi...

Wyspiański nie zdążył przed śmiercią zaprojektować kostiumów dla innych członków drużyny Lajkonika. Uczynił to pięknie prof. Witold Chomicz. Starym zwyczajem kasa miejska asygnowała co roku pewne kwoty na odświeżenie i odnowienie strojów po dorocznej imprezie. Zapewne w ramach ogólnokrajowej akcji ograniczania inwestycji w ubiegłym roku po raz pierwszy nie dano na ten cel ani grosza.

Warto w związku z tym zastanowić się, co będzie kiedyś Krakowi na wieży Mariackiej zepsuje się trąbka. Pewnie przestaną grać hejnał, a radio będzie nadawać w południe bezcenne baranów albo rzemie ostatniego konia doręczniańskiego w Krakowie. (j)



O jej jakie mam straszne smartwienie! Ezy w oczach, mordka w ciup oto typowy obraz psiej tragedii.

## Kieliszki i fraki - na pamiątkę

Jednym z częstych hobby Amerykanów jest zbieranie pamiątek. W praktyce zaś wyglądać to może w sposób następujący:

Niedawno amerykańska prasa doniosła o bilansie bankietu, jaki został wydany z okazji objęcia prezydentury przez Kennedy'ego. W bankiecie wzięło udział 15.000 gości. A po bankiecie nie doliczono się: 16.900 kieliszków, 130 kelnerskich fraków, 600 serwetek, 200 obrusów, 600 popielniczek oraz jednego expressu do kawy. Autorzy bilansu stwierdzili, że wszystkie te przedmioty zniknęły jako „pamiątki”.

## To może się zdarzyć tylko w Krakowie

# Proces o witraż

„Miał se Michał cukiernię”, a potem syt chwiały sprzedał ją jakimś panu. O nazwisku jego historia milczy, ale nie dlatego, żeby było tak głęboko zakomspirowane, tylko dlatego, że nazwisko to nie jest istotne dla sprawy. Ważniejszy okazał się charakter owego pana, a zwłaszcza jego zamiłowanie do wydawania pieniędzy. Z tego też powodu ów pan zaczął sprzedawać najcenniejsze przedmioty znajdujące się w jego kawiarni. (Jak wiadomo, za czasów rozkwitu Zielonego Balonika artyści krakowscy gratis ozdobili Michałkowia lokal). Przedmioty te kupowała od niego pani M., a po pewnym czasie i cała kawiarnia wraz z jej bogatą historią i niezbyt bogatymi nadziejami na przyszłość przeszła w jej ręce.

Minęły lata, nad światem i Krakowem przetoczyła się wojna, zmieniając to i owo w istniejącym dotychczas porządku rzeczy. Tylko w „Michałku” kurz siadał coraz grubszą warstwą, a malowanym pajęczynom przyszły sukces prawdziwe. Pluszowe wiśniowe kanapy wygniatali zakochani, czasem ludzie chcący się z jakichś wiadomych sobie powodów spotykać w romantycznym półmroku, a czasem gorzko kleli turyści, chcący ujrzeć słynne locum najciekawszego kabaretu polskiego. Płynący czas cichutką nadgryzł fundament całej kamienicy — ale o tym jeszcze nikt nie wiedział. Od czasu do czasu ktoś sobie przypominał, że trzeba by wyremontować historyczną kawiarnię i znów zapadała głucha cisza.

Gdzieś w latach 1953—54 upaństwowiono Jamę kupując jednocześnie od pani M. rzeczy przedstawiające wartość zabytkową. Jak to się stało, że pominięto wtedy kilkadziesiąt przedmiotów, za które zapominano zapłacić — dzisiaj już nikt nie dojdzie zwłaszcza, że i ludzie, którzy przeprowadzali tę transakcję z ramienia Krakowskich Zakładów Gastronomicznych od dawna przenieśli się gdzie indziej. Póki kilku latami Jamę przejęło przedsiębiorstwo powołane specjalnie do opieki nad kawiarniami, a noszące dźwięczną nazwę KZG Kawiarnie. Wtedy też znalazły się pieniądze i rozpoczęto remont i zabieg konserwatorski w zupełnie zniszczonej kawiarni. Okazało się, że cała impreza będzie kosztować grube miliony ponieważ wykryto, że

fundament całej kamienicy trzyma się na tzw. słowo honoru.

Wtedy właśnie przybyła do KZG Kawiarnie pani M. zgłaszając swoje pretensje do zapłacenia jej za witraż i kilkadziesiąt innych przedmiotów. Krakowskie „Kawiarnie” — chciały i miały z czego zapłacić, ale... sprzeciwiły się temu ich władze zwierzchnie.

— Będzie proces — sygnalizują „Kawiarnie”.

— Niech będzie — odrzekli stołeczni geroje. I rzeczywiście. Pani M. wniosła sprawę o zapłacenie, albo wydanie jej kwestionowanych rzeczy. Z sądem jednak nie jest tak prosto. Przez długie miesiące pani M. musiała udowodnić swoje prawa do własności i fakt, że nie zapłacono jej. Udowodniła. Wobec tego „Kawiarnie” zaproponowały jej wydanie owych zabytkowych rzeczy, wśród których znajdują się i witraże. Ostatecznie na miejsce zabytkowego witrażu można wstawić zwykły świetlik, albo kolorowe szybki łączące się stylistycznie z wnętrzem; i tak właśnie chciały postąpić

„Kawiarnie”, lecz konserwatorzy miejski orzekł, że witraże są integralną częścią zabytkowego wyposażenia i nie można ich ruszać z miejsca.

Wobec tego trzeba płacić, ale ile? Rzeczoznawca powołany ze strony pani M. wymienił dość wysoką sumę. Rzeczoznawca powołany ze strony „Kawiarni” — profesor krakowskiego UJ — wymienił sumę jeszcze wyższą.

Sąd Wojewódzki w Krakowie od lat już rozpatrujący tę sprawę nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Jeżeli orzeknie o konieczności zapłacenia — przedsiębiorstwo w myśl obowiązujących przepisów musi wnieść rewizję i cała zabawa zacznie się od nowa.

A z całej tej historyjki wynikają dwa cenne morały. Pierwsze: abyś załatwiał sprawę wyplat niczego nie przegapił, drugie: abyś uznając słusność czyichś pretensji nie czekał na wyrok sądowy, bo to nie tylko wypada drożej, ale niepotrzebnie zabiera czas organom sądowniczym.

ECZENA ZAGÓRSKA

# Konserwator Przyrody

Należy do państw, których ustawodawstwo w szerokim zakresie zabezpiecza naturalne bogactwo i piękno przyrody. Podstawowym aktem w tej dziedzinie jest ustawa sejmowa z r. 1949, która mówi o „zachowaniu, restytuowaniu i właściwym użytkowaniu zasobów przyrody oraz tworów przyrody żywej i nieożywionej”. Tak więc pojęcie ochrony rozciąga się na wszystkie właściwe dziedziny naszej gospodarki; obowiązują zarówno w leśnictwie, rolnictwie, górnictwie, jak i gospodarce wodnej.

Zycie stwarza jednak coraz to nowe problemy. Ostatnio coraz więcej mówi się o potrzebie ochrony krajobrazu jako całości. Chodzi o takie planowanie wielkich inwestycji przemysłowych, dróg, linii wysokiego napięcia, a nawet budownictwa mieszkalnego, czy sanatoryjno-pensjonatowego — by tworzyły one naturalną całość z krajobrazem, a w żadnym wypadku nie szpeciły go. Wiele krajów wprowadziło już u siebie odpowiednie przepisy i np. w Austrii, czy NRF są one rygorystycznie przestrzegane.

Ścisłą ochroną obejmuje się obszary odznaczające się szczególnie pięknem, czy też nagromadzeniem osobliwości przyrody tworząc rezerwy lub parki narodowe. Zanikające gatunki roślin i zwierząt otacza się specjalną opieką, starając się powiększyć ich stan ilościowy.

Na czole organizacji ochrony przyrody w Polsce stoi Rada Ministrów. Organem opiniodawczym i doradczym jest Państwowa Rada Ochrony Przyrody, pracami naukowymi z tej dziedziny zajmuje się PAN, władza wykonawcza należy do ministra leśnictwa. Na terenie poszczególnych województw działają Woj. Konserwatorzy Przyrody.

Przedstawimy tak w ogólnym skrócie sytuację ogólną zajmijmy się sprawami bezpośrednio nas dotyczącymi. Po informację zwróciliśmy się do mgr inż. Stanisława Smólskiego — Konserwatora Przyrody na terenie naszego województwa.

Zakres obowiązków Konserwatora Przyrody jest tak szeroki, że nie jesteśmy w stanie go tu przytoczyć (Oficjalnie sformułowany jest aż w 22 punktach). Wynotujmy więc tylko najważniejsze. Należy do nich czuwanie nad całością ochrony przyrody i nad właściwym gospodarowaniem jej zasobami.

Tak więc Konserwator opiekuje się rezerwatami i pomnikami przyrody; inwentaryzuje je, dba o odpowiedzialne zabezpieczenie, wyszukuje nowe ciekawe formy i występuje z wnioskiem o wzięcie ich pod ochronę. Wchodzi również w skład tzw. Rady Parku Narodowego interesując się dotychczasymi go zagadnieniami, chociaż w zasadzie Parki podlegają bezpośrednio Radzie Ministrów.

Trudność zabezpieczenia przed niszczeniem, czy uszkodzeniem polega na tym, że

jest dzisiaj niezwykle skomplikowaną sprawą, przenikającą całokształt działalności gospodarce człowieka i ze... stanowisko Woj. Konserwatora Przyrody nie jest bynajmniej synekurą. Bo nie trzeba sobie wyobrażać, że ma on do dyspozycji sztab współpracowników. Jest niestety szefem i podwładnym w jednej osobie, wysoko kwalifikowanym specjalistą, a zarazem inspektorem terenowym; sekretarką i maszynistką. Na terenie powiatów współpracują z nim kierownicy referatów leś-

## a prawo...

zarówno rezerwy, jak i pomniki przyrody są najczęściej prywatną lub gromadzką własnością. Zarządzenie pozostaje więc nieraz na... papierze, a w praktyce właściciel wycina sobie cenne drzewo, wypasa bydło w miejscach gdzie rosną rzadkie rośliny, lub rozłupuje piękną skałę na budulec potrzebny do postawienia nowego domu. Tak np. zniszczono niedawno piękny fragment Diabliczej Skały w pow. nowosądeckim, a w Szaflarach Nowotarskie Zakłady Materiałów Budowlanych w żaden sposób nie chcą zrozumieć konieczności wydzielenia w użytkowanym przez nich kamieniołomie kilkunastu metrów ściągły, w której widać resztki działalności ludzkiej.

W zakresie ochrony zasobów przyrody Konserwator również ma pełne ręce pracy. Współdziała z rozmaitymi przedstawicielami władzy terenowej i komisjami dbając o uchronienie wód przed zanieczyszczeniem, a gleby przed skutkami erozji, zabezpieczając źródła mineralne i torfowiska, interesując się zagadnieniami gospodarki łowieckiej i rybackiej, zajmując się nawet — zielenią miejską. A jeszcze wydawanie opinii o planach regionalnych i lokalizacjach inwestycji, ochrona krajobrazu, uzgadnianie z Woj. Konserwatorem Zabytków sposobów zagospodarowania starych parków i ozdobnych ogrodów przy dawnych dworach i pałacach. A jeszcze — mnóstwo zagadnień związanych z akcją wychowawczo-popularyzacyjną, współpraca z organizacjami turystycznymi i społecznymi...

Dość! Już z tego, co wliczyliśmy jasno wynikają dwa wnioski: że ochrona przyrody

niektwa, na szczeblu gromady prezydium GRN. Nie zmienia to jednak faktu, że przy obecnym niskim poziomie wyrobienia społeczeństwa, koniecznie przydałaby mu się pomoc.

Za Konserwatorem Przyrody stoi prawo, ale w praktyce często nie ma kto dopilnować przestrzegania nakazów tego prawa. I tu właśnie otwiera się szerokie pole dla działalności społecznej. Podjęły już tę myśl PTTK, Liga Ochrony Przyrody, Związek Łowiecki. Na strażników ochrony przyrody zgłosiło się około 500 ochotników. Chodzi teraz o to, aby nie były to sporadyczne akcje, czy zryw, przysłowiowy „słomiany ogień” — ale rzeczywista praca, realizowana konsekwentnie i na codzień.

### HALINA SŁOZYŃSKA

P. S. Do poprzedniego artykułu pt. „Szlachetna mania czy rzeczywista potrzeba” wkraśli się pomyłka, na którą zwrócił uwagę dr J. H. Marchlewski, w liście skierowanym do naszej Redakcji. Mówiąc o wyginięciu suchaków, rosomaków i soboli miałam na myśli oczywiście zniknięcie ich z terytorium Polski, bo w niektórych krajach zwierzęta te jeszcze występują.

## Odpowiedzi Redakcji

M. B. Salwator (576), Stały Czytelnik (557)  
Wylosowane zostały tylko numery: 716383, 539040.  
„Staruszka” z Chrzanowa (521), Stanisław Węgrzyn, Kraków (467).  
Z podanych nam numerów nie wylosowany został żaden.



To już na pewno wiosna...

Fot. J. Lewicki

## Konkurs jakiego nie było

# Plebiscyt piosenki

Organizatorzy konkursu na polską piosenkę roku, ujawnili szczegóły dotyczące wyboru tej swoistej „Miss Polonii”.

Otóż po wytypowaniu przez jury 12 utworów zgłoszonych na konkurs dla autorów i kompozytorów, rozpoczęła się szeroko zakrojona akcja popularyzacji. Najlepsi piosenkarze przy pomocy radia, płyt i telewizji „rozśpiewają” te utwory na cały kraj.

W momencie, kiedy piosenki uzyskują popularność podobną do „Złotego pierścienka”, kiedy będą nucić je sta-

rzy i młodzi, ogłoszony będzie ogólnokrajowy plebiscyt połączonej z loterią.

W każdym kiosku „Ruchu” będzie można za trzy złote otrzymać plebiscytowy kupon. Biorący udział w zabawie wypisują na kuponie najlepsze ich zdaniem piosenki, odrywając dla siebie odciśnięte kartki, a zaklepane podobnie jak w „Totku” i ostatecznie przez pocztę „typy” przesyłają na adres organizatorów plebiscytu.

Piosenka, która uzyska największą ilość głosów ogłoszona zostanie „pierwszą piosenką roku”. Głosujący, którzy wytypowali zwycięską piosenkę, wezmą udział w losowaniu wielu cennych nagród.

Najlepsza piosenka Festiwalu w San Remo „Al Di La” uzyskała ponad 700 tys. głosów, a nasi organizatorzy chcą znacznie przekroczyć ten rekord.

Jeśli polscy melomani nie zadowolą, będzie to naprawdę poważny plebiscyt. Takiej ocenie mogą sprostać jedynie prawdziwie perełki z lekkiego repertuaru.

Dochód uzyskany z plebiscytu przeznaczony będzie na fundusz upowszechniania Kultury. (rs)

## Jest taki miesięcznik „Filomata”

Przy Al. Słowackiego 56 ma swą siedzibę najmniejsza redakcja Krakowa, redakcja miesięcznika „Filomata”, prowadzona przez doc. dr Zofię Gansiniec. Pani docent pełni tu liczne funkcje: redaktora naczelnego, publicysty, adiustatora, wreszcie sekretarza redakcji, nawiązującego kontakty z najwybitniejszymi polskimi naukowcami archeologami, historykami, filologami, językoznawcami. „Filomata” poświęca się bowiem może nie byłoby jakimś autorami, będącymi autorami i redaktorami. Wystarczy choćby wymienić nazwisko prof. T. Kotarbińskiego prezesa PAN, J. Paradowskiego, K. Majewskiego, A. Gleysztora, T. Milewskiego czy J. Safarewicza.

Złożone przed 32 laty (w 1929 r.) przez prof. Ryszarda Gansiniec pismo cieszyło się i nadal cieszy ogromnym zainteresowaniem wszystkich tych, którym kiedys, dziś względnie dopiero w przyszłości — bliskie są nauki humanistyczne. Przede wszystkim jednak stanowi ono nieocenioną pomoc naukową dla młodzieży szkół średnich i wyższych, dla nauczycieli historii, języka łacińskiego, polskiego lub nowożytnych języków obcych.

Stąd „Filomata” ukazuje się tylko w roku szkolnym czyli co miesiąc od września do czerwca. Przeważnie rozprzedawany jest poprzez prenumeratę a niewielki tylko nakład przemacza się do indywidualnego zakupu.

Przed nami 145-ty numer miesięcznika. W nim — bogato ilustrowane, opracowane w ciekawej i dostępnej formie artykuły m. in. o Kallimachu uczonym dworaku i poecie z Kyreny, o dziejach wojen niewolników, o walkach Daków z Rzymianami, a także kilka słów o wyjątkach gramatyki łacińskiej. Koncepcja każdego numeru jest dokładnie przemyślana i tak opracowana, by czytelnicy „Filomaty” znaleźli tu najwłaściwszy dobór artykułów z dziedziny antyki, historii starożytnej, historii kultury, a także informacje z trudnych arkanów łaciny. (D. Paw.)

## Czy wiecie że...

...do pierwszych zwierząt, które wzięto w Polsce pod ochronę, należał bобр; niszczenie jego żeremi zabronił już Bolesław Chrobry.

...w sto lat później Bolesław Mazowiecki starał się zapobiec wytypieniu turów.

...ogłoszony za panowania Zygmunta Starożytnego pierwszy Statut Litewski bierze pod ochronę bobra, żubry, sokoły i dzikie łabędzie.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Lublinie, ul. Ogrodowa 16 a, tel. 58-10 — zatrudni 3 INŻYNIERÓW CERAMIKÓW oraz INŻYNIERA GEOLOGA do pracy na terenie miasta Lublina. — Zjednoczenie zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym, a po roku czasu przydział mieszkania służbowego.

2 ŚLUSARZY remontowców silników spalinowych, 2 ELEKTRYKÓW konserwatorów, 4 PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych do prac betonarskich — zatrudnią natychmiast Krakowskie Zakłady Betonarskie i Żelbetowe w Łęgu. — Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, do omówienia na miejscu w Dziale Zatrudnienia i Plac KZB i Ż. K-2841

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH na taksówki osobowe lub bagażowe z kilkuletnią praktyką i znajomością napraw oraz KIEROWCÓW CIĄGNIKÓW — poszukuje pilnie Spółdzielnia Pracy Transportowo - Spedycyjna „Zespół” w Krakowie. — Zgłoszenia osobiste w biurze Spółdzielni, plac Dominikański 1 — I piętro, codziennie od godz. 8 do 14.

KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy na autobusy i taksówki, KONDUKTORÓW i MOTOROWYCH (mężczyzn) — z terenu miasta Krakowa, powiatu krakowskiego, brzeskiego, myślenickiego, bocheńskiego i wadowickiego, w miarę wolnych miejsc z zakwaterowaniem w hotelu robotniczym, ponadto wyłącznie z terenu m. Krakowa: KONDUKTORKI (kobiety w wieku ponad 18 lat), 4 ŚLUSARZY do zajezdni, na zmianę nocną, 2 LAKIERNIKÓW oraz 1 REFERENTA (mężczyznę) do działu zaopatrzenia — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. Zgłoszenia z podaniem życiorysem i załącznikami kierować należy do Działu Kadr MPK — w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca 13. K-2886

MALARZY pokojowych oraz PARKIECIARZY — przyjmie do pracy Dyrekcja Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych Nowa Huta, Osiedle Słoneczne bl. 3. — Zgłaszać należy się w Sekcji Kadr DZBM Nowa Huta.

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW SKALNIKÓW, TECHNOLOGA produkcji materiałów budowlanych, MAGISTRA PRAW, PLANISTĘ — zatrudni Biuro, KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA i ZBYTU oraz KSIĘGOWYCH — wyłącznie pracowników wysoko kwalifikowanych — zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomoce. Mat. Budowlanych — Kraków, ul. Długa 1, II piętro, pokój nr 59.

MONTERÓW c. o., wod.-kan. i gazowych oraz KOPACZY zatrudni Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” Budowy Nowej Huty Kombinat — barak 36 — (dojazd tramwajem nr 5). K-2827

INŻ. EKONOMISTĘ lub MGR EKONOMIĘ na stanowisko normalizacji pracy — zatrudni natychmiast Fabryka Supertomasyny „Bonarka” w Krakowie, ul. Puskarska 9. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K-2903

2 KIEROWNIKÓW SKLEPÓW (mężczyzn) w Krakowie i 1 KIEROWNIK SKLEPU w Chrzanowie, wymagana praktyka na stanowisku kierownika sklepu możliwie w branży owocowo-warzywniej, 2 SPRZEDAWCÓW sklepów owocowo-warzywnych w Krakowie i 2 SPRZEDAWCÓW sklepów w Chrzanowie — wymagane ukończenie średniej szkoły zawodowej, możliwie z praktyką oraz 2 ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH (stałych) w Chrzanowie — zatrudni Spółdzielnia Ogrodnicza „Ziemi Krakowskiej” w Krakowie - Podgórzu, ul. Na Zjeździe nr 8. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-2836

## KOMUNIKATY

PUPIK „Ruch” unieważnia zagubioną pleczatkę: „RUCH” — Kraków, Punkt sprzedaży nr 235”. 28737-g

## Praca

FRYZJERKE, po kursie, do działu męskiego, przyjmie zaraz. Skawina, ul. Zwirki i Wigury 21 — Zakład Fryzjerski. g-28623

## Matrymonialne

JESTES samotny? Biuro Matrymonialne „Syrinka” Warszawa, Elekoralna 11 zapozna Cię szybko, dyskretnie, korespondencyjnie. Prześlij 10 złotych znaczkami pocztowymi — otrzymasz anonimowo — (koperta bez nadawcy) — 300 matrymonialnych ofert, informacje. Dla Pań oferty zagraniczne. K-2350

## Kupno

SAMOCHÓD „Gaz” 67 lub 69, w dobrym stanie — kupię. Kraków, tel. 575-36. g-28663

## Sprzedaz

WAPNO — najwyższy gatunek, dostarcza samochodem — „Wapiennik”, Kraków, Pijarska 3, m. 8.

SIATKĘ ogrodzeniową — sprzedam instytucjom, osobom, uspołecznionym, osobom prywatnym. — Kraków, Pstrowskiego 36. g-28202

WAPNO palone pierwszy gatunek — dostarcza samochodem „Wapiennik” — Kraków, Podwale 3.

## Nieruchomości

DOMEK jednorodzinny — kupię zaraz. Zgłoszenia do 21 bm. — Kraków, tel. 411-23, godz. 15-18

## Lokale

MIESZKANIE w Rzeszowie — dwupokojowe, superkomfortowe, nowe budownictwo — zamienię na podobne w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 28588 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pojedynkę na pokój lub dwa pokoje z kuchnią. Warunki korzystne. Oferty 28598 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ 1 samodzielny pokój (gaz, elektryka), o pow. 14 m<sup>2</sup>, na parterze, w dzielnicy Grzegorzki — na podobny pokój, wgl. pokój kuchnia, w innej dzielnicy. — Oferty 28620 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOZORCOSTWO, w nowym budownictwie, pokój z kuchnią, superkomfort — zamienię na pokój kuchnie — prywatne. Pełny wykluczone. Oferty 28619 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZKŁIWIWICZ Janina — zam. Krzeszowice, Ogrodowa 5, zgubiła legitymację szkolną, wydana przez Wydział Komunikacji Drogowej w Miechowie. 28498-g

ROZKŁIWIWICZ Janina — zam. Krzeszowice, Ogrodowa 5, zgubiła legitymację szkolną, wydana przez Liceum Pedagogiczne — Krzeszowice. 28509-g

PYTŁOWSKI Zbigniew — zam. Trzebinia, ul. Słowackiego 5, zgubił dyplom — świadectwo czeladnicze zawodu cholewarskiego, wydane przez Izbę Rzemieślnicza w Poznaniu. 88542-g

## PODZIĘKOWANIE

LEKARZOM — PANOM DR DR REINHOLDOWI, KOTUSZE I JERZEMU TALADZE oraz Siostrze Oddziałowej i Salowemu Szpitala Wojskowego w Krakowie za mistrzowsko przeprowadzone zabiegi operacyjne i niezwykle troskliwą opiekę, w czasie choroby naszego syna, składamy tą drogą najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i podziękowanie. KORPASOWIE 28745

WOJCIK Emilij — lekarz, zam. Kraków, Kotlarska 5 m. 42, skradziono legitymację związku zawodowego nr 181976. 28525-g

KROLIK Elżbieta zamieszkała w Krakowie, ul. Bitwy pod Lwem 5162, zgubiła indeks, wydany przez AGH. g-28639

SZUMIERZ Wiesław, zam. Kraków, Racławicka 9 — zgubił legitymację studencką WSE, dowód osobisty, bon stołkówy. 28553-g

WOJCIK Tadeusz, zam. Kraków, Bronowicka 60 m. 4, zgubił kartę rejestracyjną motocykla „Jawa” KA-8048 — wydana przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bochni. 28569-g

UNIEWAŻNIAM pieczętkę o brzmieniu: „Budzińska Władysława — lek. med.”. 28568-g

JABŁOŃSKI Marian, zam. Kraków, ul. Czystańska 29 A, zgubił indeks wydany przez AGH. 28590-g

KLUZEK Zofia, zam. w Przegorzalach 15, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Odzieżowe w Krakowie. g-28617

PODNOSENIE oczek w terminie jednodniowym! plisowanie! Zakład Janiny Ostrowskiej, Kraków, ul. Zwierzyniecka 2.

MAJKUT Hanna, zam. Kraków, ul. Wybickiego 2, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie. g-28634

TALAGA Julita, zam. Bugaju 50, p-ta Kalwaria Zembr., zgubiła świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowej w Skawinie. g-28638

FECKO Józef, zam. Kraków, Mogińska 58, zgubił książeczkę ubezpieczeniową nr SK 12296, wydaną przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrycznej. 28522-g

MYŚLIWIEC Stanisław — zam. w Siemnikach 27, zgubił świadectwo szkolne, wydane przez Szkołę Podstawową w Siemnikach. g-28633

KOTLARCZYK Aniela — zam. Kraków, ul. 18 Syczeńna 1/7, zgubiła legitymację nr 239, wystawioną przez X Liceum — Kraków. g-28637

Różne

18 Wtorek 18 kwietnia Bogumily

Wiosenne porządki na Grzegórkach

Grzegórki realizują uchwałę w sprawie 3-letniego planu porządkowania dzielnic...

Wielkie prace porządkowe na Grzegórkach przebiegają w ramach czynów społecznych...

Brodowicza powstaje skwer i miejsce zabaw; prace są urzadzane w otoczeniu Domu Kultury Dzieci i Młodzieży...

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry SŁOWACKIEGO godz. 16 „Lilla Weneda” (przedst. szkolne) 19.15 „Księżyc świeci zablakany” (od lat 18)...

Kina UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Księga dżungli” (ang.) - WANDA 15.45, 18, 20.15 „Czas przeszły” (pol.)...

Telewizja NA WTOREK: Godz. 17.55 Progr. dla dzieci. 18.30 „Pamiętnik matki” report. 19 Dziennik...

Gdzie nalepać?

Zawsze popieraliśmy likwidację upiornych betonowych kiosków-bunkrów, które tu i ówdzie stoją jeszcze na chodnikach...



Prace dzieci w wieku od 9-do 14 lat

Dzisiaj o godz. 14 w Klubie TPPR Rynek Gł. 20 nastąpiło otwarcie interesującej wystawy. Zawiera ona 102 prace rysunkowo-malarskie uczniów szkół podstawowych...

W konkursie najliczniejszy udział wzięła młodzież szkolna z Bystrzy, Żywca, Nowego Sącza i Krakowa...

Z kroniki MO

W Kasinie Małej w pow. limanowskim utopił się 3-letni Jakub Mucha. Przyczyną wypadku był brak nadzoru ze strony rodziców...

W kilku wierszach

Dom Kultury przy Zakładach Sodoowych w Borku Fałęckim gości ostatnio dwóch jubilatów: Tow. Mandolinistów „España” i chór „Symfonia”...

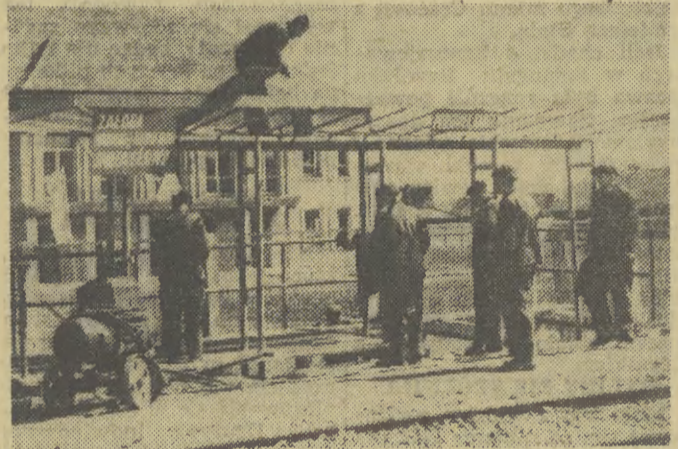
„Pod Jaszczurami”: Siemion, Afanasjew i inni

Dnie: od 18 do 24 bm. zapowiadają się w Klubie Pod Jaszczurami bardzo ciekawie. Zorganizowany będzie tutaj festiwal studencki...

dentów Wybrzeża „Zak”, który pokaże najnowszy film „Białe zwierzęta” i fragmenty cyrku „Tralabomba”...

Śladem naszych notatek

Do naszej kampanii przeciwko pluskwom w kawiarni „Sukiennice” przyłączyło się Krak. Zjednoczenie Przewodni Handlowych...



Realizując swe przedwyborcze zobowiązania załoga Krakowskiej Fabryki Kabli uporządkowała końcówce przystanku linii tramwajowej do Prokocimia i zbudowała na nim daszek ochronny...

Rośnie krzywa wypadków z winy dzieci i motocyklistów

Pogodne dni wpłynęły na ożywienie ruchu kołowego, a fakt ten niestety... spowodował zwiększoną ilość wypadków drogowych...

znalazł się na torach po uprzednim samowolnym podniesieniu opuszczonego szlabanu. Na marginesie tych tragicznych wypadków, jeszcze raz przestrzegamy przed nieodpowiedzialną jazdą i lekkomyślnym pozostawianiem dzieci bez opieki...

Co dzień niesie?

W słoneczne popołudnia i niedziele krakowianie chętnie uciekają za miasto. Najwięcej osób zmierza na Bielany i do Lasku Wolskiego. Tereny te wkrótce zamienione zostaną w ośrodek wypoczynku świątecznego...

uruchomiła już (przy wejściu do Lasku Wolskiego) „Babę Jagę”. Bufet był dobrze zaopatrzony. Otwarto również restaurację „Pod Strzelnicą”. Ogródek tej restauracji i kręgielnia czynne będą od 29 bm. Całkowicie odrestaurowany został pawilon w Lasku Wolskim...

Notatnik krakowski

W Krakowskim Domu Kultury dzisiaj o godz. 18.15 odczyt dr Wł. Hodysa pt.: „Picaso a jego ekspresyjne metafory”...

18.30 odczyt pt. „Z badań demograficznych m. Krakowa w ostatnich 100 latach”. Posiedzenie naukowe Pol. Tow. Lekarskiego i Tow. Internistów Polskich odbędzie się 19 bm. o godz. 19 przy ul. Kopernika 7...

Apteki

Diuga 4, Karmelicka 23, Krakowska 19, Krowoderska 74, Zwierzyniecka 7, Rakowicka 12, Nowa Huta: Centrum „A” Bl. 4.

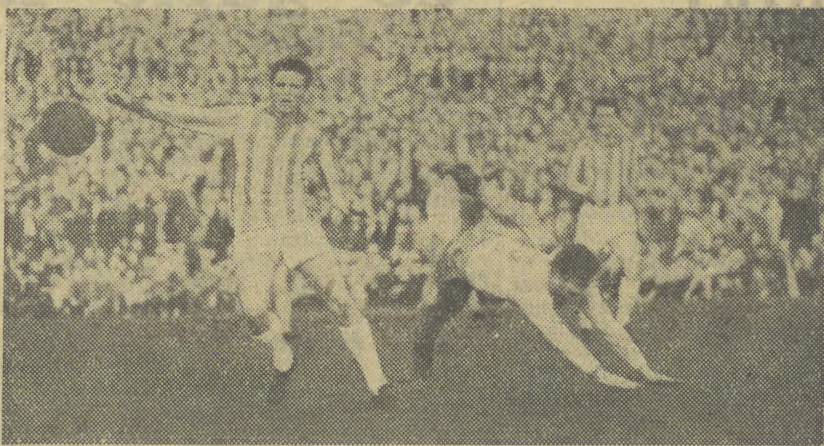
Radio

Godz. 17.00 Dziennik Kr. 17.15 „Słynni soliści”. 17.25 Aud. aktualna. 17.45 Na krak. estradzie. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 „Z notatnika sekretarza W.” (rep.)...

Z kroniki Straży Pożarnej

W ubiegłą sobotę i niedzielę na terenie województwa krakowskiego zarejestrowano 28 pożarów. W siedmiu wypadkach ogień zniszczył posycie leśne i młodniki na przestrzeni (ogółem) - 9 hektarów...

Jeden z groźnych ataków Cracovii przeprowadzonych w pierwszych 20 minutach meczu z Górnikiem. Od lewej: Pietrusiński, Oślizło i Ankus.



Ostatnia kolejka piłkarskich spotkań ligowych nie przysporzyła sukcesów krakowskim drużynom. Doznały one porażek, nie licząc zwycięstwa Unii Tarnów w bratobójczym pojedynku z Wawelem.

Zgodnie z przewidywaniami rekord frekwencji pobity został na stadionie przy al. Pułaskina podczas meczu Górnika z Cracovią. Mimo podwyższenia walów ziemnych (na miejscach stojących), stadion pękał od nadmiaru widzów, którzy już długo przed rozpoczęciem zawodów ciągnęli w kierunku boiska Cracovii, aby zdobyć możliwie najlepsze miejsce. O wygodzie kibiców pomyślało m. in. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Me-



Trener Dziwisz wśród zawodników Górnika podczas przerwy w zawodach.

blami, sprzedając przed zawodami specjalne krzesła. Jak zaobserwowaliśmy, cieszyły się one wielkim wzięciem. Każdy z widzów chciał przeżyć oglądać atrakcyjne zawody w najwygodniejszych warunkach.

## Dziękujemy...

...krakowskiemu pływakom AZS i MKS MDK za pozdrowienia z Gdyni, gdzie uczestniczyli w mistrzostwach Polski.

...lekarzom Olszy za pozdrowienia przesłane z zgrupowania federacji „Kolejarza” w Kluczborku.

Zatrzymałem badawczy wzrok na pani Friend. — Niech pani postara się mocno skupić i iść w ślad za moim rozumowaniem. Pan Friend grozi synowi, że go wydziedziczy raz na zawsze. Potem prosi o podanie lekarstwa. Każdy wie, że nadmierna dawka digitalisu jest śmiertelna dla człowieka chorego na serce. Gordy zaraz po opuszczeniu pokoju ojca wyjeżdża. Oświadcza, że jedzie do Los Angeles. I od tej chwili wszelki ślad po nim przepada!...

Zawiesiłem głos nie odrywając oczu od pani Friend.

— Któż nam zareczy, że Gordy mówił prawdę? Kto zareczy, że nie otrul ojca, a potem przerażony nie uciekł na przykład do Meksyku?

Poczułem straszliwe zmęczenie i przgnębienie... — Jeżeli sekcja wykaze w organizmie nadmierną dawkę trucizny, to nie ma na świecie takiego policjanta, który dwadzieścia minut później nie zaareztuje Gordy'ego, jako domniemanego sprawcę — powiedziałem to roześmiał się gorzko.

— A w oczach inspektora Sargenta, ja jestem Gordym Friend! Ja podpisałem zobowiązanie abstynencji... ja podpisałem nakaz ekshumacji! Nawet jeżeli prawdą jest, że o tym wszystkim nie wiedziałyscie, skutek będzie taki sam.

Urwałem na chwilę.

— Bądź co bądź powinienem zachować spokój — powiedziałem. — Lepiej, jak człowiek nie denerwuje się zawczasu, prawda? — zwróciłem się do pani Friend, powtarzając jej słowa.

## ROZDZIAŁ DWUDZIESTY

Nagle wybuchy gniewu pani Friend zawsze mnie zaskakiwały. I teraz nastąpił jeden z nich. Patrząc na mnie z oburzeniem, a twarz miała zarumienioną z gniewu.

— Doprawdy, tego już za wiele! Oskarżać mojego syna o otrucie ojca! I to pod moim własnym

## GIMNASTYCY MYŚLEI O PIŁKARZACH

Duże zainteresowanie spotkaniem piłkarskim Cracovia—Górnikiem przejawiali także gimnastycy, którzy w tym samym czasie odbywali w hali Wisły zawody kontrolne kadry. Stałe dopytywano się o wynik meczu. Gdy wreszcie doszła wieść o zwycięstwie Górnika najbardziej ucieszyli się... oczywiście gimnastycy z Zabrze.

## NA SKRZYDLE NAJLEPSZY MACHOWSKI

Wszelkie próby czynione w drużynie Wisły na pozycji prawoskrzydłowego nie przynoszą pożądanego rezultatu. Toteż trener Finek zdecydował się w meczu z Odrą Opole obsadzić wspomnianą pozycję Machowskim. Zawodnik ten wywiązał się ze swego zadania doskonale, będąc nie tylko jednym z najlepszych piłkarzy na boisku, ale ponadto wpisał się dwukrotnie na listę strzelców, zmniejszając rozmiary poniesionej porażki.

## KWIATKOWSKI BŁYSNĄŁ FORMA

Nie powiodło się Garbarni, która jakoś nie potrafi zdobyć punktów na obcych boiskach. Tymczasem same zwycięstwa odnoszone tylko na własnym stadionie, przed własną publicznością nie wystarczą na ulepszenie się w czołówce tabeli. Drużyna ludwinowska dopiero pod koniec spotkania ze Śląskiem rozwinęła skrzydła, przy czym do najlepszych zawodników należał pomocnik Kwiatkowski, zdobywca obu bramek. Natomiast żaden z napastników zespołu krakowskiego nie potrafił zmusić bramkarza przeciwników do kapitulacji.

## POPRAWIĆ SKUTECZNOŚĆ

Pojedynek Unii Tarnów z Wawelem zakończył się (jak już podawaliśmy) porażką wojskowych. Wydaje się, że podopieczni trenera Woźniaka chcąc odnosić sukcesy muszą popracować nad skutecznością swego ataku. Nie wolno bowiem zaprzepaszczać świetnych pozycji strzałowych, jakie podczas meczu z Unią mieli wojskowi.

ANTONI ŚLUSARZYK

## Z obrad walnego zjazdu Klubu Dziennikarzy Sportowych

Wczoraj w Warszawie odbył się walny zjazd Klubu Dziennikarzy Sportowych. W obra-

dach wziął m. in. udział przew. GKKFiT — Włodzimierz Rzeczek. W czasie zjazdu pięciu dziennikarzy — red. red. Bagier, Rzeszot, Gołębiowski, Miłkojczak i Rybiński otrzymało tytuły „Zasłużonych Działaczy Kultury Fizycznej”.

Na zakończenie nastąpiło wręczenie nagród zwycięzcom konkursu „Złotego Pióra”. Jak już podawaliśmy pierwsze miejsce w konkursie zdobył red. T. Maliszewski z katowickiego „Sportu”.

## W telegraficznym skrócie

● Polski Związek Tenisowy wyznaczył skład ekipy polskiej, która w pierwszych dniach maja rozegra w Dublinie spotkanie z cyklu rozgrywek o „Puchar Davisa” z reprezentacją Irlandii. Do drużyny wyznaczono Wł. Skoneckiego, Gąsiorka. Trzeci zawodnik zostanie wytypowany później z dwójki tenisistów — Radzio, Orlikowski.

● W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Warszawie międzynarodowe spotkanie pływackie Polska — Szwecja. O ile nasi pływacy mogą pokusić się o zwycięstwo, o tyle zawodniczki nie mają żadnych szans w pojedynku z bardzo silnymi przeciwniczkami, które przyjadą do Polski na czele z rekordzistką świata Cederquist.

● Podczas rozegranego w Berlinie biegu na przelaj na dystansie 7,5 km sensacyjnej porażki doznał srebrny medalista z Rzymu — Hans Grodztzky, zajmując trzecie miejsce za Hoenicke i Dehringiem.

● W spotkaniu piłkarskim drugiej reprezentacji NRD i Węgier zwyciężyli Węgrzy 1:0.

● Międzynarodowe spotkanie pięciobojskie Austria — druga reprezentacja NRF zakończyło się porażką Austriaków 7:13.

Durniok (na pierwszym planie) oczekuje na rezultat walki o piłkę między Ankusem i Kowalskim. (Wszystkie zdjęcia J. Lewicki)



## Spotkanie

z „portugalczykami”

Krakowski Klub Dziennikarzy Sportowych przy SDP w Krakowie organizuje spotkanie z uczestnikami turnieju piłkarskiego juniorów w Portugalii. W spotkaniu wezmą udział trener mgr Władysław Stiasny, współtwórca sukcesów drużyny polskiej oraz młodzi piłkarze: Hausner, Kowalik, Kapciński i Rewilak. Spotkanie, na które zapraszamy wszystkich sympatyków piłki nożnej odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 18,30 w salach Klubu Dziennikarzy „Pod Gruszką” w Krakowie, ul. Szczepańska 1, I p. Wstęp 2 zł.

## Za kulisami zawodowego boksu



Bokserki mistrz świata wszechwag Patterson, po zwycięstwie odniesionym nad Szwedem Johanssonem planował następną swoją walkę z Listonem. Na przeszkodzie w urzeczywistnieniu tych zamierzeń stanął jednak fakt, iż menager Listona, znany z powiązań z chicagowskimi gangsterami Frank Carbo, przebywa obecnie w więzieniu i raczej nie szybko je opuści. Co prawda Listonem chciał opiekować się Dempsey, lecz otrzymał on z więzienia gryps z pogróżkami od Franka Carbo, w którym poleca mu on „trzymanie się z daleka od

nie swoich spraw”, względnie wpłacenia tytułem odszkodowania 100 tys. dolarów. Nie ma co, ładne stosunki panują w zawodowym boksie amerykańskim.

## Tym razem się nie uda



Pamiętamy jak świetne interesy na emblematy olimpijskich robili w ub. r. kupcy rzymscy. Znak pięciu kół ozdabiał prawie wszystkie przedmioty sprzedawane w okresie poprzednich Igrzysk w „Wiecznym Mieście”. W 1964 r. kupcy tokijscy nie będą już mieli takiego zniwa.

Idąc za sugestią MKOl, parlament japoński przygotowuje ustawę, na podstawie której nadużywanie dla celów reklamowych symbolu olimpijskiego — pięciu kół, oraz słów „Olimpiada” czy „olimpijski” będzie karane bardzo wysokimi grzywnami. Nie oplaci się więc skórka za wyprawę.

## Z notatnika turystry

Krakowskie koło Klubu Wysokogórskiego organizuje kurs wspinaczkowy dla początkujących w Skalkach Podkrakowskich. Szkolenie teoretyczne rozpocznie się 25 bm. a praktyczne 7 maja. Informacji udziela i wpisy przyjmuje sekretariat koła — Kraków, ul. Basztowa 6, w każdy wtorek i czwartek w godz. 19—20.

Koło Grodzkie PTTK organizuje w najbliższym czasie następujące wycieczki:

— w Tatry — górską — narcyjską — na trasie Kuźnice — Czerwone Wierchy — Kiry ew. Kuźnice; (23 bm.) z dojazdem autobusem;

— w Beskidzie — górską — Zembrzyce — Działowskie — Bryndzówka — Maków, (23 bm.) dojazd koleją;

— po ziemi krakowskiej: nizinną — krajoznawczą — Zablezów — Bolesławice — Karniowice — Kobylany — Zablezów (23 bm.), dojazd koleją;

— w Beskidzie: górską — Hucisko — Lasek — Jeleśnia — Baków — Hucisko — Jałowiec — Magurka — Sucha (29 IV—1 V), dojazd koleją;

— krajoznawczą: Książ Wielki — Jędrzejów — Szydłów — Opatów — Zamek Krzyżtopór — Sandomierz — Tarnobrzeg — Baranów — Tarnów — Dębno (30 IV—1 V), dojazd autobusem.

Bliższych informacji udziela biuro Koła Grodzkiego PTTK — Kraków, ul. Basztowa 6 w godz. 15—19.

## PATRICK QUENTIN WROGOWIE

TŁUMACZYKA IZABELA KULCZYCKA

dachem! I to w dodatku mówisz ty, który go nigdy w życiu nawet nie widziałeś!

— Nie z mojej winy znalazłem się pod pani dachem — powiedziałem — i byłbym najszczęśliwszym, gdybym się nigdy pod nim nie znalazł i nie słyszał o pani synu. Ale skoro dzięki pani muszę grać jego rolę, wolno mi chyba zastanawiać się nad tym, co mógł, a czego nie mógł zrobić?

Marny parsknęła krótkim, niewesołym śmiechem. Selena podeszła do kanapki, na której siedziała pani Friend i pogładziła ją czule.

— Mamusi, kochanie! Nie bądź taka drażliwa. On ma rację. Musimy być na wszystko przygotowani. I ja, podobnie jak ty, jestem przekonana, że to absurd i że ojciec wcale nie został otruty. Ale jeżeli obie się mylimy, to musimy liczyć się z tym, że podejrzenie padnie wyłącznie na kogoś z rodziny. Jeżeli idzie o mnie, to mogę z czystym sumieniem przysięgać, że go nie otrulałam... a ty, Mamo?

Pani Friend odsunęła niecierpliwym ruchem ramię Seleny i powiedziała ostro:

— Nie pleć głupstw, Seleno!

— A może to ty? — Selena spojrzała na Marny.

— Owszem, mogę się przyznać — powiedziała leniwie Marny. — Jeżeli Mama poczuje się przez to lepiej...

— Słyszysz, Mamciu? — Selena odrzuciła w tył włosy i z nieznanym spokojem patrzyła na pa-